

wtorek, 15.08.2023

W niebo wzięta [Łk 1, 39-56]

W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pościem w góry do pewnego miasta w ziemi Judy. Wszedła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyła się dzieciętko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. Wydała ona głośnie okrzyk i powiedziała: «Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto bowiem, skoro głos Twojego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyła się z radości dzieciętko w moim łonie. Błogosławiona jest, która uwierzyła, że spełni się słowa powiedziane Jej od Pana». Wtedy Maryja rzekła: «Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim. Bo wejrzała na uniżenie swojej Służebnicy. Oto bowiem odtąd błogosławi mnie błęd wszystkie pokolenia. Gdy wielkie rzeczy uczyni mi Wszechmocny, a Jego imię jest Święte. Jego miłosierdzie z pokolenia na pokolenie nad tymi, którzy się Go boją. Okazała moc swego ramienia, rozproszy pyszniących się zamysłami serc swoich. Strąciła władców z tronu, a wywyższyła pokornych. Godnych nasyci dobrami, a bogatych z niczym odprawi. Ujrzeli się za swoim sługą, Izraelem, pomny na swe miłosierdzie. Jak obiecała naszym ojcom, Abrahamowi i jego potomstwu na wieki». Maryja pozostała u Elżbiety około trzech miesięcy; potem wróciła do domu.

>P<

Obchodzimy dziś jedną z najważniejszych katolickich uroczystości - Wniebowzięcie Maryi. Dzięki niej, przypominamy sobie prawdę naszej wiary (dogmat), że po ziemskim życiu, Maryja z duszą i ciałem, została wzięta do nieba. Moglibyśmy zadać pytanie: Cóż takiego szczególnego zrobiła Maryja, że dostała tak wielkiej łaski? Jak na to zasłużyła? Dlaczego pielęgnujemy pamięć o tym wydarzeniu? Oczywiście odpowiedzi może być bardzo dużo np.: - to, że zgodziła się zostać Matką Boga, - była pokorna, - zrodziła Jezusa mimo obskurnych warunków, - dzielnie radziła sobie z trudnościami i przeciwnościami, które niosło życie.

Przykładów moglibyśmy podawać wiele. Mnie osobiście przekonuje jeden argument - bardzo prosty - Maryja żyła wiarą na co dzień. Widać to doskonale w dzisiejszym Słowie dziękczynienia, które Ona wypowiada. Ufała Bogu bezgranicznie. Wierzyła Mu. A to jest cenne w oczach Boga. Pięknie o tym mówił papież Benedykt XVI w jednym ze swoich kazań: "A zatem możemy postawić sobie pytanie: w czym zakorzenione jest to zwycięstwo nad śmiercią, które w cudowny sposób dokonało się już w Maryi? Jego źródłem jest wiara Dziewicy z Nazaretu, o czym świadczy fragment Ewangelii, którego wysłuchaliśmy: wiara, będąca posłuszeństwem Słowu Bożemu i całkowitym zdaniem się na inicjatywę i działanie Boga zgodnie z tym, co zwiastuje Jej archanioł. Wiara zatem jest wielkością Maryi, jak radośnie obwieszcza Elżbieta: Maryja jest błogosławiona między niewiastami, błogosławiony jest owoc Jej łona, ponieważ jest Matką Pana, ponieważ wierzy i żyje w wyjątkowy sposób pierwszym z błogosławieństw - błogosławieństwem wiary. Elżbieta wyznaje to poprzez radość swoją i radość dzieciątka, które poruszyło się w jej łonie: błogosławiona [jest], która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana" (w. 45)". Tyle papież Benedykt. Jak widzimy zwraca uwagę na wiarę Maryi oraz nieustanne jej pielęgnowanie. Wiara, która stała się wielkością Maryi. Bogurodzica przyjmowała wszystko, co dokonywało się w Jej życiu, w duszy i ciele. Często były to sprawy bardzo trudne i niebezpieczne. Dlatego też, z duszą i ciałem została wzięta do nieba. To jest odpowiedź także i dla nas. Ten, kto wierzy jak Maryja, kto przyjmuje wolę Boga, jest posłuszny Jego Słowu i prowadzeniu, ma pewność, że idzie dobrą i pewną drogą - ku niebu! Wierzmy również, że Matka Jezusa wstawia się u Boga za nami. Jest przecież także naszą Matką. Raz jeszcze chciałbym przywołać słowa wspomnianego wcześniej papieża Benedykta XVI, który powiedział: "Mamy w niebie Matkę. Ponieważ jest w Bogu i z Bogiem, jest blisko każdemu z nas, zna nasze serce, potrafi usłyszeć nasze modlitwy, potrafi nam pomóc ze swoją macierzyńską dobrocią, i jak powiedział Pan, jest nam dana za Matkę, do której w każdej chwili możemy się zwrócić" (Benedykt XVI, 15.08.2005r.). Dogmat o wzięciu Maryi z duszą i ciałem do nieba, jest stosunkowo świeżym dogmatem Kościoła katolickiego.

Ogłoszony został 1 listopada 1950 roku przez papieża Piusa XII. Nie chodzi w nim jedynie o aspekt prawny, usankcjonowanie pewnych treści. Prawda o wniebowzięciu Maryi była przekazywana przez wieki. Mówili o niej Ojcowie Kościoła. Jest także potwierdzeniem tego, w co wierzyli od samego początku chrześcijanie. To właśnie kult pierwszych chrześcijan doprowadził do tego, że sprawy te zostały sformalizowane ogłoszeniem dogmatu dla radości całej wspólnoty. Niech i nasza wiara, nasz szacunek i miłość do Boga przez Maryję, będzie nieustannie pielęgnowana, byśmy i my mogli osiągnąć cel naszej życiowej pielgrzymki, którym jest niebo.

fot. pixabay

* Benedykt XVI, "Matka Boga. Maryja w wierze Kościoła", Kraków 2009, s. 172-173.

Jeśli podoba Ci się to, co tutaj znajdujesz możesz zaprosić twórcę na wirtualną kawę :) Wystarczy kliknąć w link: buycoffee.to/mocwslabosci